

5 gr.

## SŁOWO

5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II.

Środa 27-go kwietnia 1932 roku.

Nr. 96.

## Narada u Prezydenta Rzeczypospolitej

z udziałem premierów rządów pomajowych.

WARSZAWA. Na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się wczoraj konferencja premierów pomajowych. W konferencji, która rozpoczęła się o g. 10 rano, wzięli udział: obecny prezes Rady Ministrów p. Aleksander Prystor oraz b. premierzy pp. prof. K. Bartel, prezes BBWR, pik. Sławek i marszałek Sejmu dr. K. Świątowski.

Marszałek Piłsudski, który dwukrotnie stał na czele rządu, wbrew zapowiedziom w konferencji nie uczestniczył.

Konferencja premierów, chociaż nie jest instytucją ustawową, posiada jednak doniosłe znaczenie, albowiem wypowiadają na niej swoje uwagi, co do sytuacji obecnej, b. kierownicy gabinetów, a więc ludzie, posiadający doświadczenie w kierowaniu nawą państwową. Na konferencji wczorajszej omawiane były przede wszystkim zagadnienia gospodarczo-finansowe, a w łączności z nimi i sprawy polityczne. Ponieważ istnieją słuszne obawy, że strona dochodowa budżetu państwowego nie będzie zrealizowana zgodnie z preliminarem, należy więc przeprowadzić kompresję budżetu po stronie wydatków.

Odrzucając redukcję pensyj urzędników i funkcjonariuszów państwowych oraz wojska, rząd musi zmniejszyć inne wydatki i ta właśnie sprawa była wczoraj obszernie omawiana. Narazie wiadomo tylko tyle, że da się osiągnąć pewne oszczędności przez złączenie ministerstw komunikacji i robót publicznych oraz rolnictwa i reform rolnych, przyczem termin ostatecznej reorganizacji tych resortów został podobno przyspieszony. Poza usunięciem dwutorowości władz i urzędów istnieją możliwości zaoszczędzenia znacznych sum w następstwie usprawnienia administracji publicznej.

Prócz kompresji wydatków rząd musi poszukiwać nowych źródeł dochodu i to zarówno drogą pewnych posunięć wewnętrznych jak i w związku z sytuacją międzynarodową.

Sprawy natury gospodarczo-finansowej — powtarzamy — były wczoraj na Zamku szczególnie obszernie i drobniawo omawiane, chociaż, jak mówią, poruszono również sprawy polityki wewnętrznej.

Według zapewnień kół urzędowych wyniki konferencji premierów pomajowych nie spowodują narazie żadnych przesunięć personalnych, o których jednak szeroko się w sferach politycznych mówi.

Marszałek Piłsudski, nie biorąc udziału w konferencji na Zamku, został szczegółowo o jej przebiegu poinformowany.

Wkrótce należy spodziewać się powzięcia i ważnych decyzji, które dotyczyć będą zarówno spraw, poruszanych u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i tych zagadnień, które specjalnie interesował się w czasie pobytu w Rumunii Marszałek Piłsudski. Sprawozdanie z rozmów p. Marszałka zagranicą zostało już Panu Prezydentowi złożone.

Również wczoraj odbyła się druga

konferencja, niemniej ważna, chociaż obejmująca skromniejszy zakres zagadnień. Był to zjazd wojewodów, który obradował pod przewodnictwem min. spraw wewnętrznych p. Br. Pięckiego. Na zjeździe w którego obradach uczestniczyli także: min. przemysłu i handlu dr. Zarzycki, min.

pracy i opieki społecznej dr. Hubicki, wiceministrowie Korsak i Nakoniecznikoff oraz wyżsi urzędnicy M. S. Wewn., omówiono sprawy walki z bezrobociem drogą zatrudnienia ludzi, pozostających bez pracy.

Zjazd wojewodów nie został jeszcze zakończony, żadnych decyzji nie można więc jeszcze podać, należy się jednak spodziewać, iż w walce z bezrobociem wyniki tych obrad stanowią będą moment b. ważny.

## ROZBROJENIE MORALNE.

Nie podburzać w szkole, radjo, kinie i t. p. Przemówienie ministra Szumlańskiego.

GENEWA. Na posiedzeniu komisji rozbrojenia moralnego min. Szumlański odczytał sprawozdanie z obrad podkomisji o porządku prac. Nad raportem wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele Niemiec, Rumunii, Węgier i in. Następnie zabrał głos ponownie min. Szumlański, już nie jako sprawozdawca, lecz jako delegat Polski. Poparł on całkowicie dezzyderaty, wyrażone w raporcie podkomisji i oświadczył, że Polska przywiązuje wielką wagę do prac nad rozbrojeniem moralnym. Proponuje ograniczyć się do dyskusji nad sprawami, związanymi z wychowaniem, radjem i kinem i odłożyć na później dyskusję nad sprawami prasowymi i prawniczymi. W imieniu delegacji polskiej min. Szumla-

kowski przedstawił konkretne sugestie.

Tak więc np. w dziedzinie kina, proponuje zawarcie międzynarodowej umowy, w której rządy zobowiązały się nie pozwalać na wyświetlanie filmów, które mogą zakłócić dobre stosunki pomiędzy narodami, oraz zawarcie innego układu, wprowadzającego ułatwienia celne dla filmów, które mogą się przyczynić do zbliżenia między narodami.

W dziedzinie radja min. Szumlański proponuje, by np. na podstawie istniejącej umowy radjowej polsko-niemieckiej opracować podobny plan międzynarodowy, któryby uniemożliwił emisję radjowe o charakterze podburzającym.

Raport podkomisji uchwalono.

## Ameryka uznaje Sowiety na złość Japonii

WASZYNGTON. Nagły ruch w senacie za uznaniem Sowiętów, jest wynikiem tendencji niektórych przywódców senatu, uznających, że Stany Zjednoczone winny mieć możliwość w razie wojny japońsko-sowieckiej, dostarczać lub odmawiać obu stronom dostaw. Leader demokratów, senator Robinson, popiera uznanie Sowiętów, motywując je wzmożeniem handlu zagranicznego. W izbie niższej, członek kongresu, Sabbath, wniósł rezolucję, wzywającą Hoovera do uznania Sowiętów. Zdaje się jednak, że Hoover nie jest zgoła przychylny tej rezolucji. Tendencja uznania nie ma

charakteru akcji partyjnej. Obie partie są podzielone w zapatrywaniach na tę kwestję, chociaż wśród demokratów jest więcej zwolenników uznania Sowiętów. Wielu senatorów sprzeciwia się temu z powodów etycznych. Podstawą zagadnienia — pisze „New York Times” — jest wzgląd na Japonię, oraz jej prawo, jako sprzymierzeńca, zażądania dostaw od Stanów Zjednoczonych w razie wojny z Sowiętami. Dostawy zaś dla Sowiętów byłyby ze strony Stanów Zjednoczonych pogwałceniem neutralności, gdyż Ameryka nie ma z nimi stosunków dyplomatycznych. (PAT).

## Zwycięstwo wyborcze hitlerowców.

Zdobyli większość w pięciu sejmach krajowych.

BERLIN. Ubiegła niedziela wyborów do sejmów krajowych Rzeszy minęła w Prusach, Bawarii, Wirtembergii, Hamburgu i Anhalcie względnie spokojnie.

W Berlinie w godzinach rannych w bijatyce z komunistami zastrzelony został 22 letni hitlerowiec.

Do stosunkowo poważniejszych zajść doszło w Düsseldorfie, Duisburgu i Hamborn, gdzie ubiegłej nocy komuniści zasztylowali hitlerowca.

Liczba aresztowań w Berlinie dosięgła w godzinach popołudniowych 400 osób. Hindenburg oddał swój głos o g. 8.15, w małej cukierce Rudolffa przy Kanonierstrasse w której urzędowała jedna z misyj wyborczych.

Z częściowych wyników wyborów, znanych po północy, wynika, że narodowi-socjaliści (Hitler) we wszystkich prawie okręgach wyborczych Prus

wych, opartych na wynikach głosowania w poszczególnych okręgach nowy sejm pruski składać się będzie z 422 posłów.

Z tego przypada na socjal-demokratów 93 posłów, niemiecko-narodowych 31, centrum 67, komunistów 57, partję ludową 7, partję państwową 2, hitlerowców 162, hanowerczyków 1, chrześcijańsko-socjalnych 2.

## Polacy bez mandatu.

BERLIN. We wszystkich okręgach Prus złożono na listę polskiej partji ludowej 57,731 głosów. Głosy te padły w różnych okręgach, wobec czego Polacy mandatu nie otrzymają.

## Sejm wirtemberski.

BERLIN. Wobec wyników wyborów do sejmiku wirtemberskiego rozdział mandatów będzie następujący: Socjal-demokraci — 14, centrum — 17, związek chłopski — 9, demokraci — 4, komuniści — 7, niemiecko-narodowi — 3, partja chrześcijańska — 3, hitlerowcy — 23, razem — 80.

## Sejm bawarski.

BERLIN. W wyniku wyborów do sejmiku bawarskiego uzyskali: bawarska partja ludowa (centrum) — 128, hitlerowcy — 43, socjal-demokraci — 20, komuniści — 8. U władzy pozostaje centrum.

## Sejm anhalcki.

BERLIN. Wyniki wyborów do sejmiku anhalckiego są następujące: socjal-demokraci — 12 mandatów, niemiecko-narodowi — 2, centrum — 1, komuniści — 3, niemiecka partja ludowa — 2, anhalcka partja właścicieli domów — 1, niemiecka partja państwowa — 1, hitlerowcy — 15.

## Sejm hamburski.

BERLIN. Na podstawie wyników głosowania do sejmiku hamburskiego rozdziel mandatów między poszczególne stronnictwa przedstawiać się będzie następująco: socjaliści — 49 (wobec 46 przy poprzednich wyborach w r. 1931), hitlerowcy — 51 (43), komuniści — 26 (35), partja państwowa — 18 (14), niemiecko-narodowi — 7 (9), ludowcy — 5 (7), gosp. — 1 (2), chrześcijańsko-socjalni — 1 (2), centrum — 2 (3). Ogółem 160 mandatów.

## Ofiary bezrobocia i głodu.

Pięć samobójstw w jednym dniu.

ŁÓDŹ. — W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Łodzi 6 samobójstw i zamachów samobójczych. Przyczyną ucieczki od życia była nędza i brak pracy.

Przy ul. Głuchej nr. 10 napila się trucizną 32-letnia Aniela Kaczorkowa, bezrobotna. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Przy ul. Jasnej 8 bezrobotny 47-letni Jan Fabulski powiesił się na haku. Stefan Chojnacki (ul. Sikawska 12) napił się trucizny. Stan beznadziejny.

Na polach pod Łodzią znaleziono zwłoki 45 letniego Stefana Oleika, bezrobotnego, który zmarł wskutek zażywania większej dawki sublimatu.

W bramie domu nr. 8 przy ul. Północnej znaleziono nieprzytomną Reginę Kowalską, bezdomną, zredukowaną służącą. Ulokowano ją w szpitalu.

Przy ul. Szarej 9 otrul się bezrobotny 26-letni Ignacy Kaczkowski. Mimo zabiegów lekarskich, zmarł.

## Sejm pruski.

BERLIN. Według ogłoszonych przez Biuro Wolffa obliczeń urzędo-



## Zjazd wojewodów.

WARSZAWA. W gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozpoczął się wczoraj pod przewodnictwem p. ministra Pierackiego zjazd wojewodów z całego kraju. Obrady, poświęcone sprawom gospodarczym, a głównie zagadnieniom bezrobocia, przeciągną się do dziś.

Niedobór budżetu na r. 1931 — 32.  
204 miliony złotych.

W marcu, t. j. w ostatnim miesiącu roku budżetowego 1931/32 nastąpił wzrost dochodów państwowych o blisko 15 mil. zł. Równocześnie jednak zwiększyły się wydatki o przeszło 30 mil. zł. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego dochody skarbowe w marcu r. b. wynosiły 179.413.000 zł., wydatki zaś 224.224.000 zł., czyli deficyt w marcu wyniósł blisko 45 milionów zł.

W całym roku budżetowym 1931/32 tj. od I. IV do I. IV r. suma dochodów wyrażała się cyfrą 2.262.105.000 zł., a suma wydatków wynosiła złotych 2.466.130.000, a więc deficyt w roku budżetowym 1931-32 wynosił 204 mil. złotych.

## Bójka wśród bezrobotnych.

W Żyrardowie wczoraj o godz. 10 rano, tłum bezrobotnych, liczący blisko 1500 osób, ruszył zwartym pochodem przed magistrat, domagając się pracy i zasiłków.

Policja jednak nie dopuściła demonstrantów do magistratu.

Z szeregów pochodu posypały się kamienie, które niedosięgając magistratu, trafiały w pierwsze szeregi demonstrantów.

W tłumie powstał popłoch, a następnie wzajemna bójka, którą przerwała szybko policja.

## Matkobójca — obłąkany?

Witalis Morozow, słuchacz szkoły im. Wawelberga i Rotwanda, sprawca zabójstwa matki swej, 45-letniej Elżbiety Rejgbaumowej, 1-o voto Morozowej, wdowy po b. prokuratorze rosyjskim, osadzony został w więzieniu w Mokotowie.

Matkobójca zdradza silne objawy

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”**

Dziś i dni następnych.

Nienotowane i niewidziane dotychczas arcydzieła dźwiękowe pt.

**ZWYCIĘSTWO**

W rolach głównych: **Georg O'Brien i Narjón Lessing.**

Nad program: **Tygodnik dźwiękowy Foxa.**

Szczegóły w afiszach.

## DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych — Nowy, wielki przebój amerykański!  
Film, który nadługo zostanie w pamięci!

## ŻONA JEGO OJCA — albo — WYROK MORZA

Przepojony namiętnością dramat ludzkich serc, miłości i poświęcenia.  
W rolach głównych nowe sławy Ameryki: genialny tragic Walter Huston, piękna **Helena Handler**, subtelny **Kent Douglass**.  
Wielka emocja! Niebawale napięcie! Rozhukane żywioły! Szalony ojciec! Miłość pasierba i macochy!

NAD PROGRAM: **Pomysłowy trębacz** Wyborna komedia w 2 aktach ze słynnym **SLIMEM** w roli głów. **Czy to nie jest dziwne?** Nowy zbiór faktów.  
Wszystkie krzesła parterowe na pierwszy seans do rozpoczęcia przedstawienia **tylko 70 gr.** Na następne seanse wszystkie krzesła parterow. **tylko 1 zł.**

choroby umysłowej i zostanie poddany badaniom psychiatrycznym.

W dalszym ciągu policja przesłuchuje lokatorów domu, gdzie zamieszkiwała ofiara potwornego mordu.

Sprawa, ze względu na niezbadane dotychczas tło zbrodni, przedstawia się b. zagadkowo.

Wobec niemożności przesłuchania Morozowa, symulującego — zdaniem władz śledczych — obłąkańca, niepodobna narazie pewnych, mających znaczenie dla śledztwa szczegółów wyjaśnić.

## Siekiera dla biskupa.

Niezwykły „dar” hitlerowców.

ESSEN. — Biskupowi Johannowi z Monasteru nadesłali hitlerowcy siekiere i list, w którym anonimowy autor, wyjaśniając znaczenie tej niezwyklej przesyłki, stwierdza, że taką siekiere ścinać będą hitlerowcy głowy biskupom.

Pierwszym biskupem, którego głowa padnie pod uderzeniem tej siekiery, będzie kardynał Faulhaber z Monachium.

Z różnych stron  
w kilku wierszach.

— Sąd Najwyższy, odrzucił protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Łowicz - Kutno - Gostynin - Sochaczew, wniesione w związku ze skreśleniem z listy „Centrolewu” nazwiska p. Czapskiego.

— Na lotnisko cywilne w Warszawie przyleciała wczoraj wojskowa delegacja portugalska, składająca się z 3 lotników: mjr. Antonio de Sousa Maia, kpt. Jorge Metelo de Napolis i Plecido Antonio. Lotników powitał szef aeronautyki.

— Zatarł o płace w przemyśle i handlu na Pomorzu został zlikwidowany. Zniżono płace na ogół o 5 proc., a w przemyśle ceramicznym, tartakach i fabrykach maszyn o 10 proc.

— Nad jezioro Garczyńskie (Kaszuby, pow. kościerski) przybyła delegacja polskich władz harcercskich,

celem zbadania terenów nad jeziorem w związku z międzynarodowym zlo-tem harcerzy.

— Wśród dwóch band przemytniczych na pograniczu polsko-litewskim doszło do bójki na noże i rewolwery. Zajęcie zlikwidowały straż graniczne polskie i litewskie, które zarządziły pościg za przemytnikami.

— W biegu naprzelaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7 km., który odbył się w Łucku, zwyciężył Hartlik (Katowice) w czasie 26 min. 17 sek.

— Mecz piłki nożnej Austria — Węgry zakończył się zwycięstwem Austrii w stosunku 8:2.

— Lekkoatleta czeski, Douda uzyskał w rzucie kulą 16.05 mtr., poprawiając tem samym rekord światowy Hirschfelda o pół centymetra.

— W okolicach Pskowa, Sowiety wzmacniają linię graniczną z Estonją.

— Statek „Kościszko”, odpłynął z New Yorku, zabierając na swym pokładzie blisko 600 podróżnych.

— Rząd portugalski zakazał wszelkich zebrani publicznych. Wojsko i żandarmerja trzymane są w pogotowiu wobec spodziewanego zamachu ze strony spryszczenia przeciw rządowego.

— Znana artystka filmowa, Greta Garbo, wstępuje w związek małżeński z młodym Szwedem, Sörensenem. — Ślub młodej pary odbędzie się w Berlinie.

— Na lotnisku znanej firmy obuwia „Bata” koło Złina, samolot firmy „Bata” zmuszony był do lądowania przyczem nastąpiła katastrofa. Pilot i szef oddziału reklamowego ponieśli śmierć.

## Kino-Teatr „MUZA” Aleja 43

Dziś i dni następnych.  
Dajemy film, który zachwyci bywało naszych p. t.

## NOC UPOJEN

Dramat donżuan, który po raz pierwszy poznał miłość. W rolach głównych: **Iwan Petrowicz i Hr. Agnes Esterhazy.** Nad program: **Komedia i Aktualności PATA.**

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Środa 27 kwietnia. Teofila B. i Tertulja-na.

Wschód słońca: o g. 4.15 Zachód 18.53

## Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: I Aleja Wieluńska.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

## Katolicy wobec kryzysu.

W myśli znanej zasady, że „czynny katolik pracuje i obmyśla tak, jakby wszystko zależało tylko od niego, ale i modli się tak, jakby powodzenie od Boga jedynie zawisło” — siedem częstochowskich sodalicyj zorganizowało modły na Jasnej Górze w intencji wybawienia Polski z obecnej krytycznej sytuacji i uproszenia pomocy nadprzyrodzonej dla Państwa naszego, walczącego z kryzysem.

Podobne modły organizują społeczeństwa i w innych państwach; nawet i Liga Narodów przed ostatniem posiedzeniem, zdając sobie sprawę z ograniczonej swych środków przyrodzonych, sięgnęła drogą modłów i po środki nadprzyrodzone.

Na Jasnej Górze modły pod nazwą nowenny trwać będą dziewięć dni. W skład nowenny wchodzi codziennie msza św., odprawiana w dni powszednie o g. 8, a w święta o g. 9 rano, oraz nabożeństwo różańcowe, odprawiane i w święta i w dni powszednie o godz. 16. Oba nabożeństwa odprawiane są w głównej kaplicy bazyliki jasnogórskiej.

Nowennę rozpoczęto w ub. niedzielę, 24 b. m. mszą św., odprawioną o g. 9 przez O. Szczepana, paulina.

Na nabożeństwach nowenny bywają w pierwszym rzędzie sodalisi i sodaliski, oraz liczne rzesze katolików różnych sfer: urzędniczych, wojskowych i wolnych zawodów i t. p. Katolicy, którzy z jakichkolwiek względów nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach na Jasnej Górze, mają zalecone łączyć się duchem w intencji nowenny.

Liczny udział katolików w nowennie świadczy o szczęśliwej myśli zorganizowania modłów w rzecznej intencji.

Obecna nowenna, odprawiana w intencji odwrócenia kryzysu, ma wiele wspólnego z nowenną z 1920 r. kiedy kraj nasz znalazł się także w krytycznej sytuacji.

To też spodziewać się należy, że tak, jak w pamiętnym r. 1920 nowenna walcze przyczyniła się do „Cudu nad Wisłą”, tak i obecnie nowenna technie w wyczerpane społeczeństwo nowego ducha i rychło przyniesie odprężenie w krytycznej sytuacji.

KSAWERY DE MONTEPIN.

15

## Panna do towarzystwa.

## POWIEŚĆ.

— Byłem tego pewny — mówił do brata Maksymiljan, wróciwszy do Paryża po czterech miesiącach nieobecności — wiedziałem, że mogę na ciebie rachować, że nie potrzebuję przerywać przyjemnego pobytu we Włoszech.

W ciągu choroby i rekonwalescencji hrabiny Gilbert nauczył się lepiej cenić bratową, poznał jej niewinne, kochające serce jej prawy charakter.

— Jakże niedorzecznym jest Maksymiljan — myślał — skoro nie umie ocenić należycie takiego skarbu. Gdybym był mężem Joanny, uwielbiałbym ją z całej duszy.

Naraz spostrzegł, że żywi już dla niej to uwielbienie. Przeraził się i oburzył. Kochać żonę swego brata! Co za hańba!

Wstrętnym był sam sobie; chciał uciekać, zaraz jednak zaczął paktować z własnym sumieniem. Co znaczyło występne uczucie, skoro ta, która je wzbudzała, nigdy o niem wiedzieć nie będzie. Trudno stłumić bicie serca, ale usta można zmusić do milczenia. Gilbert przysięgał sobie, że ani przemówi, podobnie jak Joanna składała w duchu przysiężenie, że pozostanie

uczciwą kobietą.

Na nieszczęście jej podobnie jak Gilbertowi otworzyły się niebawem oczy, zrozumiała, że kocha człowieka, który wyratował ją od śmierci... Ona także oburzała się, rumieniła ze wstydu, pocieszała się również myślą, że jej występna miłość żadnym słowem nie będzie zdradzona.

Niestety, fatalizm wynikający z takiego położenia silniejszym był od ich postanowień.

Te dwie szlachetne, prawe, gotowe do poświęceń istoty, związane odczuwaniem wspólnie namiętnem uczuciem, pozostawione w niebezpiecznym osamotnieniu, wbrew własnej woli, nieświadomie prawie, padły sobie pewnego wieczora w objęcia.

Maksymiljan wyjechał wówczas do Indji, na dłuższą podróż, mającą trwać rok cały.

Pan de Vadans, jak wiemy miał posiadłość w Compiègne, gdzie Joanna spędzała czas od wiosny do późnej jesieni. Doktor, którego coraz liczniejsi pacjenci zatrzymywali w Paryżu, na dni świąteczne tylko zjeżdżał do Ustronia i tam młodzi ludzie w chwili słabości, mimo intencji nieschodzenia z drogi honoru i obowiązku, dopuścili się grzechu wiarołomstwa.

## IX.

Dziewięta wieczorem wybiła na zegarze. Służba pracowała na ulicy Garancière zebrana w kuchni, gawędziła,

dochodząc przyczyn nagłego wyjazdu brata pana hrabiego.

Honorjusz w pokoju swoim na piętrze zajęty był wpisywaniem do rejestru wydatków domowych, gdy nagle wśród cichej ulicy rozległ się turkot powozu, który przystanął przed bramą.

— Kto może przyjeżdżać o tak późnej godzinie? — zadawał sobie kamerdyner pytanie, schodząc na odgłos dzwonka.

— To pan hrabia! — brzmiał donośny głos stangreta.

Rzeczywiście Maksymiljan de Vadans wszedł do oświetlonego naprędce przedsionka.

— Nie oczekiwaliście mego powrotu, jak widzę — rzekł hrabia, spoglądając zdziwienie na twarz Honorjusza.

— Nie przeczę — odparł lokaj — radi jesteście powitać pana hrabiego, sądziliśmy jednak, że nieobecność jego potrwa jeszcze ze trzy miesiące.

— Miałem taki zamiar, zmieniłem go jednak... Gdzie mój brat?

— Nie wiem... pan Gilbert otrzymał dopiero o szóstej depezę i wyjechał śpiesznie, oznajmiwszy, że na noc nie wróci... Zdawał się zaniepokojony... depeza była może od pani hrabiny.

— Od mojej żony! — zawołał Maksymiljan — niema pani Vadans w domu?

— Pani hrabina bawi w Compiègne od czasu wypadku... Pan hrabia o tem nie wie nic?

— Jakże mógłbym wiedzieć, skoro w drodze nie dochodziły mnie ani listy, ani telegramy.

O jakim mówisz wypadku?

— Pani hrabina wywichnęła nogę.

— Kiedy to się przytrafiło?

— Miesiąc temu przeszło.

— Kto ze służby jest przy niej?

— Nikt, panie hrabio.

— Jakto, nikt z was nie podążył usługiwać chorej?

— Chcielibyśmy wszyscy udać się do Compiègne, ale pan Gilbert zabronił nam wyjechać z pałacu.

— Któż tedy dogląda pani?

— Dozorczyni wybrana przez pana Gilberta.

— Od miesiąca żaden z was nie pomyślał, że należy dowiedzieć się o sobiecie o zdrowie pani hrabiny? — pytał gospodarz, marszcząc czoło.

— Nie zbywało nam na dobrych chęciach... nie śmielibyśmy jednak przestąpić zakazu pana Gilberta.

Maksymiljan nie badał dłużej, głęboka zmarszka na czoło świadczyła o jego niezadowoleniu.

Wszedł na schody, Honorjusz gotował się iść za nim.

— Zostań! — zawołał hrabia — nie potrzebuję teraz usług twoich.

Zamknawszy drzwi sypialni, pan de Vadans przechadzał się po niej zaczął krokiem niespokojnym. Doświadczał nieokreślonego jakiegoś niepokoju.

(D. c. n.)



**Misje św. w Krzepicach.** W ub. niedzielę, rozpoczęły się w kościele parafialnym w Krzepicach misje św., prowadzone przez księży misjonarzy, przybyłych z dalszych stron. Misje potrwać do niedzieli, 1-go maja. Napływ wiernych z okolic jest tak wielki, że domy noclegowe są całkowicie zajęte.

### Adresy hołdownicze dla do- stojników Państwa na 3-go maja.

W związku z wysłaniem adresów hołdowniczych, do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marka Piłsudskiego na dzień 3 maja, Komitet Obchodu Konstytucji 3 Maja zawiadamia, że organizacje i stowarzyszenia, które życzą sobie złożyć podpisy pod adresem, mogą zgłaszać swój udział w sekretarjacie szkoły Rzem.-Przemysł. ul. Aleje Wolności L. 17 (tel. 6-65), w godzinach urzędowych i u kpt. Studenckiego w P.K.U. ul. gen. Dąbrowskiego, od godz. 12—14 (tel. 78) do dnia 26 kwietnia b. r. Za podpisy na adresach, Komitet pobiera od poszczególnych organizacji po 5 zł.

**Naczelnik woj. bezpieczeństwa w Częstochowie.** W mieście naszym bawi w celach służbowych p. Zwirski, naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa.

**Straż ogniowa fabryki „Stradom”.** Staraniem zarządu fabryki „Stradom”, powstała tam straż ogniowa. Prezesem straży jest naczelnik dyrektor fabryki p. Teclaff, komendantem p. Zgierski. Straż składa się obecnie z 45 strażaków. Zarząd fabryki ofiarował tym nowym rycerzom „czerwonego kura” 2 sikawki.

**Kwesta dla najbiedniejszych dzieci.** Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej w Częstochowie, przeprowadził zbiórki na obuwie i ubranie dla dzieci najbiedniejszych. Upoważnionym do zbiórki panom: Zofii Dąbkowskiej i Halinie Strokołowskiej, wręczono następujące dary w gatowce i naturze: Tow. Przędz. „La Czenstochovienne” zł. 100 i 10 kg. płócienek, Union Textile zł. 100 i 5 kg. wełny, Monopol Zapałczany zł. 15. Fabryka Kapeluszy zł. 20 i 12 kapeluszy dziecięcych, Fabryka Pelcery zł. 100, firma B. Hantke kg. 30 garnków emalowanych, p. Stefania Łazarska zł. 2. — Bank Polski Oddz. w Częstochowie zł. 50. — Dyr. Barnert zł. 20. — Bank Ludowy zł. 20. — Bank Franko-Polski zł. 25. — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Częstochowie zł. 25, p. Fr. Sedzielewski zł. 6. — Fabryka „Stradom” zł. 50 i 5 szt. sienników. Fabryka „Warta” zł. 10 i 6 sztuk sienników. Razem zł. 546 10 kg. płócienek, 5 kg. wełny, 30 kg. garnków, 12 kapeluszy i 11 sienników. Zarząd Związku składa tą drogą serdeczne podziękowanie łaskawym ofiarodawcom.

### Kurs ratownictwa P. C. K.

W ub. niedzielę, w sali Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego odbyło się uroczyste wręczenie świadectw 25 uczestnikom, uczniom Państw. Sem. Naucz. Męsk., z ukończenia 3-tygodniowego kursu ratownictwa ogólnego przeciwgazowego, w obecności członków zarządu P.C.K., dyr. Władysława Matuszkiewicza, prof. Doeringa i instr. głównego ratownictwa przeciwgazowego, inż. Zygmunta Brykalskiego.

Prezes zarządu Oddziału P. C. K., Edward Wnek, dyr. Władysław Matuszkiewicz i inż. Zygmunt Brykalski w przemówieniach swych, wskazywali na pracę, jaka czeka tych, którzy po ukończeniu szkoły pójdą krzewić oświatę między szerokie warstwy społeczeństwa, mając jednakże zdobyte wiadomości z ratownictwa przeciwgazowego, będą mogli skutecznie bronić ludność przed jedną z najstraszniejszych.

### Ogłoszenie.

N. E. 1695-31.  
Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5), ogłasza, że w dniu 10 maja 1932 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marji Nr. 33, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do FISZLA GESZYKTERA, mianowicie: pianina, ocenionego na zł. 600.  
Dnia 20 kwietnia 1932 r.  
Komornik Sądowy K. PEŁKA.

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
Od czwartku 21 kwietnia 1932 r. i dni następnych.  
**Największy sukces francuskiej dźwiękowej produkcji filmowej w-g słynnej powieści IRENY NIEMIROWSKIEJ**  
**DAWID GOLDER** z Harry Baur w roli tytułowej i jego znakomitą partnerką wiośniąną, prześliczną Jackie Monnier.  
HARRY BAUR swoją wspaniałą kreacją wzruszył serca publ. całego świata.  
**Nad program: Dźwiękowy przegląd wydarzeń.**  
Początek seansów o 5 po poł., w sobotę i niedzielę o 4 pp. — Początek ostatniego seansu o 9.30 wiecz. — Ceny niższe: krzesła od 70 gr., łozę 1.20 i 1.50.

szych broni przyszłej wojny — gazów bojowych.

**Wielki bieg na przełaj.** Z okazji święta narodowego w dniu 3-go maja miejski ośrodek Wychowania Fizycznego, organizuje bieg na przełaj, dostępny dla członków klubów, stowarzyszeń i organizacji oraz niestowarzyszonych od lat 18. Zbiórka zawodników przed magistratem o godz. 15. Start róg Aleji i Śląskiej, meta w Aleji obok Dow. Dywizji. Trasa 3.500 metrów. Zgłoszenia kierować do sekretarjatu Komitetu W.F. i P.W. w magistracie, pokój Nr. 3, oraz na starcie.

**Z konferencji b. działaczy politycznych N. Z. R.** W ub. niedzielę w lokalu przy ul. Małej 23, odbyło się już drugie z kolei zebranie b. działaczy politycznych, którzy pod sztandarami Narodowego Związku Robotniczego w latach zaborskich pracowali pod terorem moskiewskim.

Na zebranie to, jak było do przewidzenia, przyszło szereg osobistości, które działały w dawnych latach, a obecnie usunęły się zupełnie od życia publicznego.

Zebrania powyższe mają na celu wyciągnąć z domowych pieleszy tych wszystkich, dzięki którym mamy niepodległą Polskę, — do pracy napowrót powołać ten ideowy element, którego brak dzisiaj na każdym kroku daje się b. odczuwać — aktów miejsc zajęli nowocześni intruzi — szukający jedynie żeru dla siebie.

Referat ideowy, wygłosił p. Turniak. Referent po omówieniu dzisiejszych stosunków politycznych i scharakteryzowaniu fałszywych prawideł współczesnych, pozbawionych wszelkiej ideowości, które stały się kanonami dla dzisiejszych szachrajów, w końcu swego referatu w imieniu tych dawnych działaczy, wypowiedział się — dlaczego usunęli się od czynnego życia politycznego.

Po skończonym referacie na wniosek p. Słazaka, publicznie odczytano wspólny artykuł „Słowa Częstochowskiego” z dnia 24 kwietnia b. r. pt. „Sen o żłobie”, napisany przez prof. Wróbla.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, poruszano najbardziej żywe zagadnienia z dziedziny światowej polityki współczesnej, polityki krajowej, a wreszcie omawiano sprawy, dotyczące się lokalnej polityki. Poddano b. silnej krytyce stosunki, panujące w dzisiejszym samorządzie — gdzie wszystkie działy pracy poobsadzone są przez jednostki, niemające nic wspólnego z dzisiejszym systemem rządów, działają b. często na szkodę instytucji, a niemal zawsze działają pod tym kątem — by nie pozwolić okrzepnąć i wzmoć się grupom, na których opiera się dzisiejszy system.

Konferencja dopatrzyła się w działalność niektórych osób w samorządzie stwarzania takiej taktyki w polityce samorządowej, która by na przyszłość gwarantowała przy wyborach zwycięstwo grupom opozycyjnym.

W tych sprawach zabrał głos członek Rady Przybocznej p. Lula, który stwierdził, że faktycznie gospodarka niektórych była destrukcyjna i że zostały wyłonione specjalne komisje, celem zbadania istotnej sprawy — i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Po końcowym przemówieniu p. Stachery przystąpiono do wolnych wniosków. Na wniosek p. Pukiewicz, postanowiono na następne zebranie poprosić przedstawiciela prasy, jak również by prezydium poczyniło starania o możliwe zaproszenie na jedno z następnych zebrań p. profesora Wróbla, dla wygłoszenia referatu. Wreszcie ustalono termin następnego zebrania. Przewodniczył zebraniu p. Leon Głowczyński.

**Ze Związku Pań Domu.** W środę 27 bm. o godz. 17, w lokalu Zw. Pań Domu (Al. Wolności 29), zostanie wygłoszona pogadanka pt. „Domowe pranie za pomocą kompresora”, poczem demonstrowane będą dwa kompresory „Tempo” i „Triumf”, oba ocechowane w Instytucie Gospodarstwa Domowego. Panie proszone są o przyniesienie brudnej bielizny i ew. przeprowadzenie swych pomocnic. Wejście dla członkiń bezpłatne. Goście mile widziani.

W godz. 18—19 sekretariat przyjmie zapisy na kurs dwulekowy haftu (modne ścięgi), który rozpoczyna się pod kierunkiem p. Starzeńskiej we czwartek 28 bm. o godz. 18.30. Opłatę 2 zł. przyjmuje sekretariat lub p. Z. Monikowska (Al. Wolności 33 tel. 401). Panie proszone są o przyniesienie na kurs płótna. Będą też sprzedawane na miejscu narysowane na płótnie wzory.

**W sprawozdaniu z Rakowa** nagłówek, brzmiący „Przeciwko reformie szkolnictwa”, powinien brzmieć: „Za reformą szkolnictwa, lecz przeciw podporządkowaniu go władzom administracyjnym”. Nauczycielstwo i rodzice są za reformą, jednakże trudno pogodzić się z zamierzonym podporządkowaniem szkolnictwa władzom administracyjnym, gdyż na tem ucierpiałyby całość szkoły.

### Komornik w opalach.

**Opór podczas pełnienia obowiązków służbowych.**

Do najbardziej nielubianych urzędników należy komornik, z racji wykonywania swych obowiązków. To też zjawienie się komornika, powoduje częste zatargi, a nierzadko wzburzony dłużnik i jego rodzina, rzucają się na nieporządanego gościa, w wyniku czego epilog rozgrywa się w sądzie. A przecież komornik spełnia tylko swój obowiązek. Uprzedzenia te trudno jednak zwalczyć, głównie z powodu panującego u nas kryzysu.

Wczoraj zaszedł taki incydent na Rakowie. Komisarz sądowy, p. Stodółkiewicz wraz z urzędnikiem przybył do Rakowa z polecenia częstochowskiej reprezentacji browaru „Gabrius”, celem dokonania zajęcia u b. właściciela piwiarni w Częstochowie, p. Moszkowicza. Oprócz urzędnika, towarzyszyli p. kom. Stodółkiewiczowi dwaj przedstawiciele browaru, z polecenia którego miał dokonać zajęcia.

Przybyłych spotkała jednak niemiła niespodzianka. Natrafili oni bowiem na silny opór ze strony rodziny Moszkowicza, która „bombardowała” przybyłych garnkami i innymi „pociskami”. Jeden z garnków trafił w nos przedstawiciela „Gambrinusa”, wobec czego zmuszony był on w obronie własnego życia użyć broni palnej.

Dopiero po przybyciu policji, mógł kom. Stodółkiewicz dokonać swego obowiązku.

Awanturnicza rodzinka, odpowiadając będzie za swój zbyt krewki „temperament” przed sądem.

### Trup na torze kolejowym.

Ub. noc, o godz. 23 na torze kolejowym w miejscowości Kierza, gmina Węglowice, znaleziono trupa mężczyzny z odciętą lewą nogą i lewą ręką. Dochodzenie ustaliło, że zwłoki należą do niejakiego 20-letniego Bogusława Sebastjanowicza, zamieszkałego we wsi Gaczew, gm. Batochów, pow. sieradzkiego.

Istnieje przypuszczenie, że Sebastjanowicz, przechodząc torem nie spostrzegł nadbiegającego pociągu, który go dosłownie zmiażdżył. Dalsze dochodzenia w toku.

**Wędką wyłowili trupa noworodka.** W ub. niedzielę kilku mieszkańców wsi Kuźnica udało się

nad brzeg przepływającej przez wieś rzeki na połów ryb. Zapuscili oni wędkę w wodę, lecz przez dłuższy czas nic nie mogli złowić.

W pewnej chwili jeden z wieśniaków poczuł, że na wędkę złapało się coś cięższego. Uszczęśliwiony wyciągnął wędkę i wówczas ogarnęło go przerażenie. Zamiast spodziewanej dużej ryby, zobaczył on trupa noworodka, liczącego zaledwie kilka dni. Wieśniacy zaalarmowali natychmiast policję i ta zajęła się odszukiwaniem wyrodnej matki.

**Złodziejka autobusowa w potrzasku.** W czasie jazdy autobusem z Gidel, skradziono p. Piotrowi Młynarczykowi (Złota 26) z kieszeni, pugilares, zawierający 25 złotych. Na krzyk okradzionego, pasażerowie ujęły złodziejkę, którym okazała się Genowefa Jasińska, zam. we wsi Zytno, pow. radomszczańskie. Złodziejkę ułożono w więzieniu.

**Ukaranie złodziei kolejowych.** Do szlaków kolejowych, najczęściej odwiedzanych przez amatorów „czarnych djamentów”, należał w ub. roku odcinek kolejowy Herby—Kuleje. Grasowała tam szajka złodziei, dokonując bezustannych kradzieży węgli, z będących w pełnym biegu pociągów. Władze toczyły ze złodziejami krwawe utarczki, osadzano wielu w więzieniu, lecz to nie odstraszało innych amatorów cudzej własności.

Do kategorii tych osobników należą również mieszkańcy wsi Nowiny, Bronisław Zaborowski i Władysław Kiepus. Na jesieni ub. roku, schwytani zostali oni na gorącym uczynku kradzieży węgla z pociągu i wczoraj stanęli oni przed sądem okręgowym, który skazał Zaborowskiego na 6 miesięcy więzienia, Kiepus zaś na 3 miesiące z zawieszeniem jednak wyroku na przeciąg trzech lat.

**Pożar w Mokrej.** Wczoraj o g. 23 w zagrodzie p. Stanisława Pelikana, we wsi Mokra, gm. Miedźno powstał pożar. Pastwą ognia padł dom mieszkalny, stodoła, 2 szopy, jałówka, 20 gęsi, większa ilość garderoby, sprzętów domowych i narzędzi rolniczych. Straty wynoszą przeszło 4.500 zł.

### Obwieszczenie Nr. 512-32.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. Częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 13 maja 1932 roku o godzinie 10 zrana w Kamienicy Polskiej, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu BONIFACEGO JUNGHA za dług Mieczysława Monne, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1289 zł, należących do tegoż Bonifacego Junga, a mianowicie: maszyny do szycia, mebli, serwisu stołowego, plat. na 12 osób.

Dnia 21 kwietnia 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

### Obwieszczenie Nr. 237-32

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najświętszej Panny Marji Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 października 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Franciszka Marka, w kwocie 3255 zł. 80 gr. z 0/0 i kosztami, i innych odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Antoniny Nowakowej, Rozalii, Jana Boleśława, Józefa, Teodora i Bronisława Kubiców oraz Leokadii Dabioch do połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Marjanka Kościelecka gm. Rędziny, pow. częstochowskiego pod Nr. 5, zawierającej przestrzeni ogólnej 11 morgów 80 prętów oraz 6 morgów za serwituty, na której wzniesione są następujące budynki.

- 1) dom z kamienia, kryty papą, o 3-ch ubikacjach mieszkalnych,
- 2) obora z kamienia, kryta słomą, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 26 września 1931 roku

### Nieruchomość powyższa:

- a) w wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu, nie znajduje się;
- b) urządzonej hipoteki nie ma;
- c) należy do spadkobierców Józefa Kubicy,
- d) podlega ograniczeniom w stosunku drobiazgu i nabycia.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 4.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w kwocie 10% od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie niniejszej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz**



## Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

## Sadzenie drzewek w Kamienicy Polskiej.

Staraniem komitetu rodzicielskiego i dyrekcji I gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie pobudowano w lasku, tuż za wsią Kamienica Polska, kolonję letnią dla wychowanków tej uczelni; z polnej drożki, łączącej wieś ze wspomnianą kolonją, utworzono bitą drogę, którą w ubiegłą sobotę wysadzano drzewkami. Na uroczystość tę przybyli pp. profesorowie wspomnianego gimnazjum z p. dyr. Płodowskim na czele, przedstawiciele komit. rodz., inspektor szkolny, p. K. Peche i inni. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, ks. St. Jastrzębski, który w okolicznościowym przemówieniu uwypuklił, że umiłowanie przyrody rodzi poznanie i ukochanie Stwórcy. P. dyr. Płodowski w dłuższym przemówieniu wskazał wychowawcze znaczenie obśadzania dróg drzewami. Imieniem miejscowego społeczeństwa przemówił p. W. Biłobradkowi. Kierownik miejscowej szkoły, p. R. Czekalski, w imieniu tamtejszej działwy przyjął pod opiekę tworzącą się drogę — aleję.

Sadzenie drzewek dokonane zostało przez przybyłych gości i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, jak również młodzież wspomnianego gimnazjum i tutejszej szkoły powszechnej. Po podpisaniu aktu udano się do siedziby kolonji, gdzie przy biesiadnym stole zajęli miejsca wymienieni na wstępie przybyli goście z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: dyr. Płodowski, ks. Jastrzębski, kier. Czekalski, W. Biłobradkowi i inni. Serdeczny nastrój, jaki ogarnął biesiadników, udzielił się i młodzieży, sadzącej drzewka, która przy drugim stole była podejmowana śniadaniem. Całość uroczystości pozostawiła miłe i niezapomniane wrażenia.

Dodać należy, że obok kilku fotografów-amatorów upamiętnił na kliszach poszczególne momenty tej uroczystości zakład fotograficzny p. Zgóreckiego w Częstochowie.

Widz.

## Z KRAJU.

## Odnowienie starej baszty obronnej w Żółkwi.

Baszta obronna z końca XVI wieku, zamieniona później na dzwonnice kościoła farnego w Żółkwi, stanowi, według opinii znawców, jeden z najpiękniejszych pomników włoskiego budownictwa renesansowego w Polsce. Ponieważ od kilku lat chyliła się ku upadkowi, została obecnie odrestaurowana, prócz dachu, który wymaga jeszcze rekonstrukcji.

## Ilość zwierząt gospodarczych w Polsce.

W ubiegłym roku ujawnił się znaczny przyrost liczby zwierząt gospodarczych w Polsce, tj. świń, owiec, bydła rogatego i koni.

Ilość świń oceniana jest w całej Polsce w początku r. 1932 na 8 milionów sztuk, co w porównaniu z rokiem poprzednim oznacza przyrost około 21 proc.

Ilość bydła rogatego oceniana jest na 10 milionów sztuk, co w stosunku do roku poprzedniego oznacza przyrost o 4 proc.

Ilość kóz obliczona jest na 240 tysięcy sztuk, owiec na 2.6 milionów sztuk, koni na około 4.2 milionów sztuk.

Dokładne cyfry przynieść może dopiero urzędowy spis zwierząt gospodarczych, który powinien się odbyć w r. 1932. Spisy tego rodzaju urządzone są w państwach, dbających o rozwój hodowli, co roku, z dużą systematycznością.

## Misjonarze polscy w Chinach.

Jak już donosiliśmy, z Polski odjechała do Chin grupa misjonarzy polskich. W stosunkowo krótkim czasie jest to trzecia już grupa misjonarzy ze zgromadzenia ks. ks. misjonarzy św. Wincentego w Krakowie, opuszczająca nasz kraj dla pracy w dalekich Chinach.

Pierwsza grupa wyjechała z Polski w listopadzie 1929 r. Należało do niej dwu księży: ks. Ignacy Krauze (obecny przełożony misji w Szun-tek-fu) i ks. Antoni Górski, trzech kleryków: Franciszek Stawarski, Wacław Czapla i Stanisław Kotliński, którzy następnie w Chinach, w seminarjum Kashing, ukończyli studia teologiczne i obecnie są już kapłanami, oraz brat Stanisław Fedzin.

Druga grupa, na czele której stanął ks. dr. Wacław Szuniewicz, opuściła kraj w listopadzie roku następnego. W skład tej grupy, prócz ks. Szuniewicza, doktora medycyny i cenionego okulisty z Wilna, który wstąpił do zgromadzenia księży misjonarzy w Krakowie i otrzymał tam niedawno święcenia kapłańskie, weszli ks. Mar-

cin Cymbrowski, kleryk Jan Radziński i brat Stanisław Fasula. W Szun-tek-fu, gdzie również i ta grupa misjonarzy wraz z pierwszą osiadła, ks. Szuniewicz założył pierwszą polską medyczną stację misyjną. Pomaga mu w tej pracy ks. Cymbrowski, który w Polsce ukończył kurs dentystryki.

Stacja misyjna w Szun-tek fu należy do wikariatu apostołskiego Szent-ing fu, na czele którego stoi ks. biskup Schraven. Działa 61 księży, 55 braci, 163 zakonnic i 31 kleryków w seminarjum chińskim. Księża prowadzą 179 szkół z 4.264 uczniami.

Wikariat Szen-ting-fu podzielony ma być na dwa samodzielne wikariaty, przyczem kierownictwo jednego z nich (w Szun-tek-fu) przypadnie w udziale misjonarzom polskim. W ten sposób Polacy posiadają będą w Chinach dwie samodzielne placówki: jedną w Chinach północnych w Szun-tek-fu, drugą w południowych w Wen-chow, dokąd wyjechała już onegdaj grupa misjonarzy.

## PROŚBA z MAROKKA

o polskie książki i gazety dla legionistów.

W ubiegłym roku wycieczka studentów Politechniki warszawskiej, zwiedzając Marokko, nawiązała kontakt z Polakami, służącymi w Legji Cudzoziemskiej, dzięki niestrudzonej opiece Polaków-legionistów pani Ninie Fuchs.

Po tej wizycie jeden z legionistów marokańskich napisał list do jednego ze studentów warszawskich, w którym pisze:

„Nie trzeba wierzyć jakoby zastępy legji tworzyli ludzie wykołajeni, bo tak nie jest. Jest może część takich, którzy mają czarne plamy na sumieniu, lecz jest także wielu, którzy należą do najuczciwszych ludzi. Wszyst-

kim jednak brak tego, co ich może pocieszać, uszlachetniać, — wszystkim brak pokarmu duchowego. Stan bibliotek legionowych nie jest zdolny zaspokoić ani setnej części chcących czytać. Brak książek spowodował wielu na manowce. Z legji może wyjść prawy człowiek pracy, lub wykolejeniec, zależy od tego w jakich warunkach dany człowiek pięć lat przeżył”.

List ten jest bardzo wymowny. Trzebaby tym rodakom, przez los zagnanych aż do Afryki, dać na pociechę choć książkę lub pismo polskie.

Książki i komplety pism nadsyłać można do Koła inżynierji lądowej, Warszawa — Politechnika.

zanurzała od czasu do czasu zrobiony z waty kwacz, potrzebny przy stawianiu baniek.

Trzymała jednak tak nieudolnie, że spirytus rozlał się na obnażone plecy dziecka. W tym samym momencie matka, nie spostrzegłszy wypadku, chciała postawić bankę.

Zbliżyła płonący kwacz do zwilżonego spirytusem ciała dziecka, powstał wysoki słup ognia, który oparzył twarz stojącej w pobliżu Fuchlerowej.

Przy gaszeniu spirytusu uległa również poparzeniu rąk matka Nachmana Ryfka Szermanowa.

Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło poparzone dziecko w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

## ZE SWIATA.

153 kandydatów na kata.

Przed kilkoma tygodniami zmarł nagle kat Węgier, Kozarek, piastujący oddawna urząd „królewsko-węgierskiego wykonawcy wyroków”. Na rozpisanie konkursu zgłosiło się pisemnie 153 kandydatów, w tem trzy kobiety. Pomimo, że termin do wnoszenia podań już minął, zgłaszają się do prokuratorji w Budapeszcie coraz to nowi kandydaci, których prośby nie są już przyjmowane.

Ale pretendenci do posady kata nie chcą słyszeć o odrzuceniu ich próśb, mimo że obecnie już nieważnych. Jeden z nich powoływał się na zasługi wojenne, swoją, waleczność, czternaście odznaczeń, oraz na fakt, że sam, własnoręcznie usunął z tego świata kilkunastu szpiegów wojennych. Jakaś pięćdziesięcioletnia kobieta, której podanie również odrzucono, niechętnie również zgodzić się z udzieloną jej odmową, udawała, że w swoim czasie produkowała się w cyrkach jako kobieta — olbrzym i si-

laczka, to też odpowie w zupełności obowiązkom kata „ku pełnemu zadowoleniu przełożonych”. Inna dziarska niewiasta argumentowała swe kwalifikacje tem, że jest wielokrotnie nagradzaną bokserką, i położyła już cały szereg mężczyzn na ziemię. Trzecim damskim kandydatem na kata, była cyganka, która opowiadała, że w ciągu swego życia była wiele razy oszukiwana i okłamywana przez mężczyzn swojego szczepu, a teraz, jako kat, pragnęłaby się mścić na całym rodzie męskim i wszystkich mężczyzn po wywieszać!...

## Co usłyszysz dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 27 kwietnia

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met dla komunikacji lotniczej.

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał krak.

12.05 Program na dz. bież.

12.10 Płyty gramofonowe.

13.20 Urz. kom. Państw. Inst. Met.

13.35 Płyty gramofonowe.

14.45 Płyty gramofonowe.

15.05 Komunikat gospod.

15.15 Komunikat harcerski.

15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów.

15.25 Odczyt.

15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.

15.50 Odczyt.

16.15 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport.

16.20 „Wśród książek”.

16.40 Płyty gramofonowe.

16.55 Angielski (Linguaphone).

17.10 Odczyt z Wilna.

17.35 Koncert ork. P. R.

18.50 Rozmaitości.

19.15 Komunikat rolniczy.

19.25 Program na dz. nast.

19.30 Wiadomości sportowe.

19.35 Płyty gramofonowe.

19.45 Pras. Dziennik Radiowy.

20.00 Koncert.

20.50 Kwadrans literacki.

21.05 Pieśni.

21.35 Recital skrzypcowy.

22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj.

22.35 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.

22.45 Odczyt w jęz. ang.

23.00 Muzyka tan. z danc. Oaza.

Katowice, dnia 27 kwietnia.

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz.

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak. program na dz. bież.

12.10 Koncert z płyt gramof.

13.20 Kom. meteor. z Warsz.

14.55 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. śl.

15.05 Kom. gospodarczy z Warsz.

15.15 Intermezzo muzyczne.

15.25 Odczyt z Warszawy.

16.10 Różne bajeczki opowie dzieciom cicia Hela.

16.20 „Wśród książek” z Warsz.

16.40 Skrzynka pocztowa.

16.55 Angielski z Warsz.

17.10 Odczyt z Wilna.

17.35 Koncert z Warsz.

18.50 Rozmaitości.

19.05 Odcinek powieściowy.

19.20 Odczyt.

19.40 Kom. Zw. Młodzieży Polsk.

19.45 Tr. z Warsz.

22.40 Intermezzo muzyczne.

23.00 Skrzynka pocztowa.

## BIURO WINDYKACYJNO-INKASOWO-WYWIADOWCZE

## „Polhaz” Aleja Wolności 32

ZALATWIA: Windykacje z weksli, wyroków, rewersów, rachunków otwartych oraz długów przedwojennych.

PRZEPROWADZA: Wywiady handlowe i osobiste w kraju i zagranicą.

WYKONYWUJE: Tłumaczenia z polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i przepisywania maszynowe.

PISZE: Prośby, podania, apelacje do wszelkich władz i urzędów.

Wykonanie szybkie! Opłata minimalna! Porad fachowych udziela się bezpłatnie!

## Biuro Dzienników i Ogłoszeń

## „RENOMA”

wł. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKĄ I SOLIDNĄ.

Sklep frontowy z jednym pokojem wynajmę od gospodarza w II-giej Aleji. Wiadomość w Administracji „Słowa” II Aleja 32, pod „Sklep”.

GENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najów. Marja Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99